

Joanna A. Ciesielska

## **Obrządek ciałałpalny w tradycji starożytnej i współczesnej Japonii**

Podobnie jak w większości kultur archeologicznych na świecie, tak w kulturze japońskiej śmierć już od starożytności uważana była za nieczystą, co znajduje odbicie w obrzędzie pogrzebowym ówczesnych społeczności. Ceremonia pogrzebowa była w związku z tym wyrazem miłości i szacunku wobec zmarłego, ale składały się na nią również elementy, które świadczą o strachu przed kontaktem ze zwłokami oraz obawą przed złymi duchami, które mogły być uwolnione z ciała w chwili śmierci.

Jeszcze do początków XX wieku w obrzędzie pogrzebowym kultury japońskiej zdecydowanie dominowała inhumacja. Kremacja została wprowadzona do powszechnego użytku wraz z pojawieniem się religii buddyjskiej w VI w. n.e., ale rozpowszechniła się dopiero po II wojnie światowej. Popularność tego rodzaju pochówku tłumaczy się jego efektywnością oraz sterylnością procesu. Według danych z roku 2009 - 99,85% zmarłych jest kremowanych, a w niektórych prefekturach inhumacja jest wręcz zabroniona.

W starożytności ciałałalenie spotykane było bardzo rzadko i raczej zarezerwowane było dla najzamożniejszych członków społeczeństwa, których groby przykrywały wyróżniające się w terenie nasypy. Najstarszy znany kopiec grobowy znaleziony został na cmentarzysku w Sakurai (prefektura Nara) i należał do księcia Hokenoyamy, prawdopodobnie ówczesnego władcy regionu. Datowany na 230-220 r. p.n.e. kopiec miał długość 80 m, a sama komora mierzyła 7 x 2,7 m.

Od pierwszej połowy III wieku n.e. szczątki władców oraz arystokratów grzebano w charakterystycznych grobowcach przykrytych kopcem o kształcie dziurki od klucza, nazywanych *kofun*. Termin ten oznacza w języku japońskim wszystkie kopce grobowe, ale pochodzi od wspomnianych, specyficznych struktur z okresu o tej samej nazwie (okres Kofun, 250–536 r.). Pochówek zmarłego umieszczano zazwyczaj w zaokrąglonej części kopca, który z zewnątrz otoczony był płytkim rowem. Tego typu konstrukcje grobowe stały się bardzo popularne ok. 300 r., a wpływy tej tradycji widoczne są nawet w oddzielonej morzem Korei (V-VI w.).

Kopce grobowe typu *kofun* występowały na terenie całej Japonii, a niektóre z nich charakteryzowały naprawdę znaczne rozmiary. Największy grób tego rodzaju należał do

cesarza Nintoku i znajdował się w Sakai niedaleko Osaki. Mierzący 486 m długości kopiec miał powierzchnię 300 000 m<sup>2</sup>.

W VI w. pojawiły się kopce na planie kwadratowym lub okrągłym, które jeszcze w tym samym stuleciu całkowicie wychodzą z użycia na skutek pojawienia się buddyzmu lub w wyniku przeniesienia stolicy do Nara przez cesarzową Gemmei w 710 r. Zamiast kopców pojawiły się hypogea z długimi pasażami, które pozwalały na dokładanie pochówków kolejnych krewnych. Tradycja wykorzystywania grobów rodzinnych przetrwała kolejne kilkanaście wieków i jest nadal praktykowana we współczesnej Japonii.

Większość Japończyków nie identyfikuje się z żadną konkretną religią. Na całość wierzeń składają się elementy pochodzące z różnych tradycji. Praktyka synkretycznego łączenia różnych religii nazywana jest *Shinbutsu shūgō* i oficjalnie wyszła z użytku w 1886 roku, kiedy uchwalono dokument o rozdziale buddyzmu i shintō. Nieoficjalnie natomiast obie religie wciąż uważane są za dwie części jednego, złożonego systemu wierzeń.

Pogrzeby w Japonii są odprowadzane głównie w buddyjskim stylu *Sōtō Zen* z dodatkiem kilku praktyk pochodzących z shintoizmu. Obrzędy w tym stylu zdominowały pogrzeby innych szkół buddyjskich. Wprowadzenie buddyzmu w starożytnej Japonii oznaczało zmianę w spojrzeniu na życie pośmiertne, rytuały pogrzebowe, a także odmienny sposób grzebania ciała zmarłego. Japoński obrządek pogrzebowy *Zen* wywodzi się z chińskiego obrządku *Chan*, który opisano w Chanyuan Qinggui („czysta reguła klasztoru Zen”). Zgodnie z pochodzącą z VIII w. kroniką dynastyczną *Shoku Nihongi*, pierwszym mieszkańcem Japonii, którego ciało zostało skremowane był mnich Dōshō (zm. 700 r.). Podróżował on do Chin, gdzie zgłębiał nauki słynnego Xuanzanga i stamtąd przyniósł do Japonii tradycję ciałałalenia. Za przykładem mnicha Dōshō poszło również kilku żyjących w VIII wieku cesarzy, a od X do XIV wieku był to najpopularniejszy sposób grzebania zmarłych władców, których szczątki umieszczano w specjalnych kaplicach zwanych *hokkedō* („lotosowe kaplice”).

Pierwszymi osobami świeckimi, pochowanymi w obrządku *Sōtō Zen* byli członkowie elity, która sponsorowała działalność instytucji Zen. Jednym ze sposobów w jaki mnisi Zen rozciągali swoje wpływy w społeczeństwie było świadczenie usług pogrzebowych na rzecz bogatych patronów. Skutkiem tego, już do okresu *Sōtō* (odpowiadającego europejskiemu średniowieczu) bardzo mały procent pogrzebów świadczony był na rzecz członków zgromadzeń klasztornych. Do okresu Heian w okolicach Kyoto powstało pięć krematoriów, z których dwa – Toribeyama i Funaokayama – są szczególnie często wspomniane w ówczesnych źródłach literackich. Mówią one o tym, że w czasach wojen, głodu lub epidemii ciała najbiedniejszych członków społeczeństwa były polewane olejem i palone. Nie ma pewności, w jaki sposób, poza wymienionymi wyjątkowymi przypadkami, praktyki kremacji przyjęły się wśród społeczeństwa. W niektórych rejonach mógł mieć na to wpływ niedostatek ziemi lub wysoki poziom wód gruntowych.

Zmiany w obrządku pogrzebowym *Sōtō Zen* nie były zatwierdzone przez jego założyciela, Dogena, ale wprowadzone kilka lat później, gdy mistrz Keizan zachęcił

mnichów do „wyjścia do ludzi” i odprawiania rytuałów pogrzebowych wśród świeckich. Otwartość Keizana była przyczyną budowy licznych świątyń na japońskiej wsi oraz rozprzestrzenienia *Sōtō Zen* w całym kraju.

Rytuał Chan, przeznaczony uprzednio dla zwykłych mnichów, zaadaptowano na użytek osób świeckich. Częścią kluczową obrządku grzebalnego stało się pośmiertne wyświęcenie zmarłego na kapłana Zen. Rytuał dla osoby świeckiej nie mógłby być odprawiony, ponieważ został stworzony dla mnichów – po zaakceptowaniu pośmiertnego wyświęcania przez szkołę *Sōtō Zen* można było odprawiać pogrzeb świecki. Przebieg ceremonii wyświęcenia ukształtował się do początku okresu Tokugawa (czasy rządów szogunów z rodu Tokugawa, 1603-1868).

W ostatnich latach Japonia staje się coraz bardziej świeckim krajem, ale nadal 91% pogrzebów odbywa się w obrządku buddyjskim. Japoński pogrzeb (nazywany *sōgi* lub *sōshiki*) składa się ze stypy, kremacji zmarłego, pochówku w grobie rodzinnym oraz okresowej ceremonii w celu uczczenia pamięci zmarłego. Dziś główne praktyki pogrzebu *Sōtō Zen* (m.in. pośmiertne wyświęcenie) odbywają się w gminnej świątyni.

Tuż po śmierci lub w ostatnich dniach życia zmarłego, gdy wiadomo, że śmierć nadchodzi, krewni zwilżają wodą usta umierającego lub zmarłego. Ceremonia ta nazywana jest *matsugo-no-mizu* („woda ostatniej chwili”). W większości japońskich domów znajdują się ołtarze buddyjskie (*butsudans*) i kapliczki shinto (*kamidana*). Zgodnie ze zwyczajem *kamidana-fuji* w chwili śmierci kapliczka shinto zakrywana jest białym papierem, co ma utrzymać z daleka nieczyste duchy zmarłego. Obok ciała stawia się mały stolik z kwiatami, kadzidłem i świecą. Niekiedy na klatce piersiowej zmarłego kładziony jest sztylet, który ma odpędzać złe duchy. Jeszcze w okresie Meiji na terenach rozciągających się od północnej części prefektury Hyōgo do wschodniej części Tottori najbliższy krewny miał obowiązek przez jedną noc spać w jednym pomieszczeniu z ciałem zmarłego. Z kolei we wsi Hachijō-jima najstarszy syn spędzał ją na macie, na której za życia spał jego ojciec.

Poinformowany o śmierci urząd wydaje świadectwo zgonu, po czym najstarszy syn kontaktuje się ze świątynią, żeby ustalić termin pogrzebu. Zgodnie z chińskim 6-dniowym cyklem księżycowym jedne dni są bardziej pomyślne od innych. Szczególnie drugi dzień (nazywany *tomobiki*, co oznacza „ciągnąć swoich przyjaciół za sobą”) absolutnie nie nadaje się na pogrzeb, ale jest doskonały na ślub.

Jeszcze do okresu Meiji (1868-1912) na czas ceremonii pogrzebowych oraz żałoby dom zmarłego musiał być symbolicznie odizolowany od innych budowli w okolicy. Na zewnętrznej bramie zawieszano kurtynę z powiązanych bambusów, a obok wieszano arkusz z pośmiertnym imieniem zmarłego, wiekiem oraz datą śmierci. Przed wejściem ustawiano krzyż w kształcie litery X z drewnianych belek lub kawałków bambusa. W ten sposób naznaczano dom, w którym zmarł ktoś z rodziny. Niekiedy w ten sam sposób wyróżniano domy bliższych krewnych, którzy nie mieszkali razem ze zmarłym. Uważa się, że tradycja ta związana była z porzuceniem zwyczaju konstruowania domu żałoby (patrz niżej).

Z okresem żałoby wiąże się szereg tabu związanych z jedzeniem oraz ogniskiem domowym zmarłej osoby. Żałobnicy, szczególnie najbliżsi krewni, nie mogli jeść

produktów pochodzenia zwierzęcego. Również wszystkie potrawy przygotowane na palenisku w domu zmarłego uważane były za zanieczyszczone. Znajomi odmawiali nawet zapalania fajki od ognia, a osoby pomagające przy pogrzebie przygotowywały pożywienie w oddzielnym budynku. Rodzina zmarłego jadła potrawy przygotowane na tym samym ogniu, który umieszczano na ołtarzu jako ofiarę dla odchodzącego ducha. Ci, którzy nie przestrzegali tych wymogów zmuszeni byli mieszkać w domu pogrzebowym, albo przynajmniej trzymać się z dala od kapliczek shintō na czas trwania żałoby. W niektórych regionach uważano, że jeżeli zanieczyszczona w ten sposób osoba wejdzie na pole, zbiory staną się czerwone, a hodowane w pomieszczeniu larwy jedwabnika natychmiast umrą.

W wielu miejscach, gdy trumna wynoszona jest z domu odprawia się ucztę pożegnalną, która ma zapewnić podtrzymanie więzi duchowej ze zmarłym, jako że wspólne jedzenie i picie tworzy silniejsze związki między ludźmi. W erze Meiji istniało duże rozróżnienie pomiędzy ludźmi przestrzegającymi religijnych tabu, a tymi, którzy nie przywiązywali do nich wagi. Z czasem jednak coraz więcej osób, szczególnie przyjaciół chcących wyrazić swoje przywiązanie do zmarłego, ucztuje z rodziną. Praktyka ta nie byłaby jednak możliwa, gdyby idea o nieczystości śmierci zachowała swą wcześniejszą moc.

W przeszłości zajmowanie się zmarłymi uważane było za nieczyste i wykonywane było przez konkretną grupę ludzi – *burakumin*. Dzisiaj zadanie to należy do obowiązków pracowników zakładów pogrzebowych. Ciało jest myte, a otwory zatyka się bawełną lub gazą. Obrządek złożenia do trumny (*nokan*) jest przeprowadzany przez pracowników domu pogrzebowego (*nōkansha*), którzy rytualnie ubierają i przygotowują ciało, a następnie umieszczają je w trumnie. Obecnie ceremonia rytualnego złożenia do trumny jest stosunkowo rzadko przeprowadzana i występuje raczej jedynie na wsi. Kobieta ubierana jest zawsze w białe kimono, a mężczyzna w garnitur lub kimono. Za życia mężczyźni i kobiety krzyżują poły kimona zakładając lewą część na prawą – podczas ubierania ciała robi się na odwrót. Czasem na twarz nakłada się makijaż. Ciało układane jest w trumnie na suchym lodzie, a do środka wkłada się białe kimono, parę sandałów, 6 monet na przekroczenie Rzeki Trzech Rozdroży, a także łatwopalne przedmioty, które lubił zmarły (np. słodczyce czy papierosy). Na czas stypy trumna ustawiana jest na ołtarzu. Głowa zmarłego wskazuje kierunek północny lub ewentualnie zachodni. W buddyzmie zachód oznacza zachodnie królestwo Amida Buddy.

Niegdyś obowiązującą barwą stroju na pogrzebach była biel, ale obecnie mężczyźni zakładają czarne garnitury, białe koszule i czarne krawaty, a kobiety czarne sukienki lub kimona. Jeżeli zmarły był wyznawcą buddyzmu, część żałobników może nosić sznury modlitewne nazywane *juzu*. W specjalnych czarno-srebrnych kopertach przynoszone są w ramach kondolencji datki pieniężne o wysokości zależnej od stopnia pokrewieństwa ze zmarłym oraz zamożności gościa. Ich wartość zawiera się w przedziale od 3 000 do 30 000 jenów.

Żałobnicy siadają, przy czym najbliżej trumny zarezerwowane są miejsca dla bezpośrednich krewnych zmarłego. Kapłan buddyjski odśpiewuje odpowiedni fragment *sutry*, czyli tekstu literackiego będącego zapisem nauk głoszonych przez Buddę. Każdy

z członków rodziny zmarłego zapala po trzy kadzidła w kadzielnicy ustawionej przed trumną. W tym samym czasie pozostali żałobnicy zapalają kadzidła w wydzielonej części za obszarem przeznaczonym dla rodziny. Ceremonia kończy się z chwilą, w której kapłan kończy odczytywanie wersów z *sutry*. Wszyscy wychodzący goście otrzymują podarunek o wartości  $\frac{1}{2}$  lub  $\frac{1}{4}$  pieniędzy jakie podarowali w ramach kondolencji. Najbliżsi krewni mogą zostać przy ciele na całonocne czuwanie.

Zwyczajowo pogrzeb odbywa się na następny dzień po stypie. Rytuał przypomina ten z dnia poprzedniego. Żałobnicy zapalają kadzidła, podczas gdy kapłan wyśpiewuje *sutrę*. Zmarły otrzymuje nowe buddyjskie imię (*kaimyō*), zapisywane znakami *Kanji*, co ma zapobiec jego powrotowi do świata żywych jeżeli zostanie zawołany po imieniu. Symbole *kanji* są zazwyczaj bardzo stare i mogą mieć znaczenie ezoteryczne. Tylko niewielka grupa ludzi potrafi odczytać te często przestarzałe znaki.

Długość nowego imienia zależy od wartości moralnej życia zmarłego (ocenianej przez kapłanów), ale przede wszystkim od wielkości darowizny przekazanej świątyni od krewnych zmarłego. Najbardziej wyszukane imiona mogą kosztować więcej niż milion jenów. Wysokie ceny *kaimyō* są w Japonii bardzo kontrowersyjną kwestią, zwłaszcza zważywszy na fakt, że funkcjonariusze świątynni często wymuszają na rodzinach opłacenie droższych imion.

Pod koniec ceremonii pogrzebowej żałobnicy umieszczają kwiaty wewnątrz trumny, wokół głowy i ramion zmarłego. W niektórych regionach Japonii żałobnicy zabijają trumnę gwoździami wbijanymi za pomocą kamieni. Następnie trumna przenoszona jest do bogato udekorowanego karawanu i transportowana do krematorium.

W obecności rodziny trumna wsuwana jest do pieca krematoryjnego. Kremacja dorosłego trwa półtorej godziny, dziecka 45 min, a noworodka – około 15 min. Po otrzymaniu prochów krewni za pomocą drewnianych lub metalowych pałeczek wybierają fragmenty kości i przenoszą je do urny. W pierwszej kolejności wybierane są kości stóp, a jako ostatnie przenosi się kości czaszki, chociaż najważniejszym elementem szkieletu umieszczanym w trumnie jest *de facto* kość gnykowa. Szkielet umieszcza się w trumnie w tym porządku, żeby upewnić się, że zmarły nie będzie spoczywał w grobie „do góry nogami”. Czasem dwie osoby trzymają jeden fragment kości lub kawałek jest przekazywany kolejnym krewnym aż trafi do urny. W kulturze japońskiej jest to jedyny przypadek, kiedy dwie osoby mogą trzymać coś za pomocą pałeczek w tym samym czasie. Przy wszystkich pozostałych okazjach trzymanie czegoś pałeczkami jednocześnie lub przekazywanie sobie czegoś za pomocą pałeczek może przypominać osobom postronnym o pogrzebie kogoś bliskiego i jest uważane za poważne towarzyskie *faux pas*.

W większości regionów pojedynczy grób pełnił zarówno funkcję miejsca pochówku, jak również późniejszego oddawania czci duszy zmarłego, ale w niektórych częściach kraju wciąż istnieje tradycja porzucania miejsca pochówku na rzecz ustalenia nowego miejsca kultu w zupełnie odrębnym miejscu. Praktyka wznoszenia dwóch grobów była znacznie bardziej rozpowszechniona w erze Meiji, ale i obecnie znanych jest ponad 60 lokalizacji, w których tradycja ta jest wciąż podtrzymywana.

Geneza tradycji podwójnego grobowca związana jest najprawdopodobniej z rozdzieleniem ciała i duszy. Samo ciało, które było i jest wciąż uważane za nieczyste, z chwilą spalenia i złożenia do grobu skazuje się na zapomnienie. Dusza natomiast, która reprezentuje zmarłego przodka w zaświatach, powinna być obiektem czci oraz pamięci krewnych. Ponieważ ciało w coraz mniejszym stopniu uważane jest za nieczyste, również tradycja rozdzielenia grobów - dla duszy i dla ciała - powoli zanika.

Zwyczaj pierwszy grób, w którym znajdują się szczątki zmarłego znajduje się dalej od miejsca zamieszkania rodziny, natomiast drugi, będący raczej kaplicą grobową, lokalizowany jest w pobliżu świątyni lub nawet w domu zmarłego. Pola grzebalne należały w przeszłości do całego sąsiedztwa lub klanu, a poszczególne groby oznaczane były jedynie za pomocą naturalnych oznaczeń terenu, np. kamieni lub drzew. Dlatego też w wielu przypadkach sami członkowie społeczności nie są w stanie zidentyfikować pochówku konkretnej osoby. W ostatnich latach rodziny zaczęły jednak gromadzić prochy swych krewnych w jednym miejscu, które należy do konkretnego rodu.

W przeciwieństwie do pierwszego grobu, drugi oznaczano za pomocą kamiennego monumentu z epitafium lub niewielkiej pagody. Przed okresem Tokugawa istniał również zwyczaj wznoszenia niewielkiego kopca. Zgodnie z tradycją pierwszy grób porzucano na rzecz drugiego, w którym odprawiano odpowiednie rytuały. Czasami w drugi dzień po pogrzebie wracano na miejsce pochówku, a jeszcze w innych przypadkach obrzędy odprawiano przez 49 kolejnych dni po pogrzebie.

Praktyka wznoszenia kamiennych monumentów z wyrytym epitafium lub niewielkiej kamiennej pagody wywodzi się najprawdopodobniej z tradycji buddyjskiej. Jego największy rozwój datowany jest natomiast na okres Tokugawa. Pomniki tego typu uważane były bardziej za ofiary na rzecz zmarłych niż oznaczenia miejsca pochówku. Wśród zwykłych obywateli rozpowszechniły się dopiero w okresie Meiji, a także po wojnach chińsko-japońskiej i rosyjsko-japońskiej.

Współcześnie, w zależności od lokalnych zwyczajów, urna może być przez kilka dni trzymana w domu lub bezpośrednio z krematorium transportowana na cmentarz. Niekiedy prochy zmarłego umieszczane są w kilku urnach, z których jedna trafia do grobu rodzinnego, a pozostałe mogą się znaleźć w świątyni lub grobie firmowym. Wiele przedsiębiorstw dzierżawi groby na największej nekropoli w Japonii, Okuno-In na górze Kōya. Miejsca te przeznaczone są do pochówku byłych pracowników firmy i ich rodzin, a forma wieńczących je nagrobków jest często związana z branżą, w której działa firma. W ostatnich latach coraz popularniejsze stają się kosmiczne pogrzeby. Próbkę prochów umieszcza się w rakiecie i wysyła w przestrzeń kosmiczną.

Tradycyjny grób japoński jest grobem rodzinnym (*haka*) i składa się z kamiennego pomnika w formie ustawionej pionowo płyty oraz miejsca na kwiaty, kadzidło i wodę przed pomnikiem. Pod ziemią znajduje się krypta na prochy zmarłych. Data wystawienia pomnika i nazwisko jego fundatora mogą być wyryte z boku pomnika. Na frontalnej powierzchni często, ale nie zawsze grawerowane są imiona pochowanych w grobie zmarłych. Jeżeli jeden z małżonków umiera przed drugim, wówczas imię pozostałej przy życiu żony lub męża może być wygrawerowane w tym samym czasie co imię zmarłego, ale pomalowane czerwoną farbą. Podczas pogrzebu drugiego z małżonków farba jest

zmywana. Postępuje się w ten sposób ze względów finansowych – wygrawerowanie dwóch imion naraz jest znacznie tańsze niż wycinanie drugiego imienia przy kolejnym pochówku.

Ze źródeł historycznych wynika, że w przeszłości, po przeprowadzeniu pogrzebu najbliżsi krewni zmarłego udawali się do oddzielnego budynku, żeby spędzić określoną ilość czasu w odosobnieniu. Budowle tego typu wznoszone były specjalnie w tym celu. W Ōshima potomkowie zmarłego budowali z drewna chatę, w której zostawali przez 50 dni po pogrzebie. Istnienie podobnych tradycji odnotowano na wyspach Niijima, Miyakejima, archipelagu Yaeyama, a także w górskich wioskach w regionach Tomba, Tsushima, Kumano, Amami- Ōshima, oraz części Ise. Z kolei w Kyūshū (i kilku innych prowincjach) mały drewniany domek wznoszono bezpośrednio nad grobem. Wszystkie te zabiegi, jak również towarzyszenie ciału zmarłego przez najstarszego syna, były wyrazem starań najbliższych krewnych, którzy na określony czas stawali się kompanami zmarłego.

Pod koniec okresu Meiji zwyczaj wznoszenia budowli żałobnych został niemal całkowicie zarzucony, aczkolwiek w niektórych rejonach był nadal praktykowany. Z początkiem XX wieku zaczęły zanikać przejawy tabu związane ze śmiercią i żałobą. Wydaje się również, że z postępem ery przemysłowej coraz trudniej było odizolować się od społeczeństwa i powstrzymać od pracy na kilkadziesiąt dni.

Wiele rytuałów związanych z pogrzebem, pomimo zmian wymuszonych przez postęp cywilizacji na przełomie tysiącleci, zostało skutecznie zaadaptowanych do współczesnych warunków i potrzeb. Obecnie starożytne tradycje, w wielu przypadkach będące skutkiem ewolucji wierzeń oraz mieszania się wpływów różnych religii, są nadal praktykowane w lekko zmodyfikowanej formie, a kolejne pokolenia Japończyków przekazują dalej trwające od dziesiątek i setek lat zwyczaje.

**Bibliografia:**

---

- Bodiford W.M., *Sōtō Zen in Medieval Japan*, Honolulu 1993  
"Zen in the Art of Funerals: Ritual Salvation in Japanese Buddhism",  
*History of Religions* 32, Vol. 2 (1992), pp. 146-164
- Brown D. (red.), *The Cambridge History of Japan. Volume I: Ancient Japan*, Cambridge  
1993
- Davies D.J., L.H. Mates (red.), *Encyclopedia of Cremation*, London 2005
- Frédéric L., *Życie codzienne w Japonii u progu nowoczesności*, Warszawa 1988
- Gerhart K.M., *The Material Culture of Death in Medieval Japan*, Honolulu 2009
- Nara Y., "May the Deceased Get Enlightenment! An Aspect of the Enculturation of  
Buddhism in Japan", *Buddhist-Christian Studies* 15 (1995), pp. 19-42
- Stone J.I, et M. Namba Walter, *Death and the Afterlife in Japanese Buddhism*, Honolulu  
2008
- Suzuki H., *The Price of Death: The Funeral Industry in Contemporary Japan*, Stanford 2001
- Takahashi T., *Taking Life and Death Seriously: Bioethics from Japan*, Bingley 2005
- Williams D.R., *The Other Side of Zen: A Social History of Soto Zen Buddhism in Tokugawa  
Japan*, Princeton-Oxford 2005
- Yanagida K. (ed.), *Japanese Culture in the Meiji Era, vol. IV, Manners and Customs*, Tokyo  
1969
- The Cremation Society of Great Britain, International Cremation Statistics 2009,  
19.06.2012, <http://www.srgw.demon.co.uk/CremSoc5/Stats/Interntl/2009/StatsIF.html>